Cena egz. 10 gr.

# K[...]R ZACHODNI »ISKRA«



ROK XXIX | Środa 9 lutego 1938 r. | Nr. 39

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61[...] | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

## Tajemnicze zaginięcie sowieckiego dyplomaty

# Krew na schodach poselstwa sowieckiego w Bukareszcie

BUKARESZT, 8.2. Charge d'afaires ZSRR Teodor Butenko zaginął w zagadkowych okolicznościach.

Butenko, który od czasu odwołania posła Ostrowskiego, kierował sprawami poselstwa ZSRR w Bukareszcie, opuścił poselstwo w niedzielę wieczorem, by samochodem udać się do swego mieszkania. Szofer poselstwa zapewnia, że wysadził Butenkę przed domem i zaczekał, aż dyplomata zamknął za sobą drzwi. Do tej chwili brak o Butence wiadomości. Służąca Butenki — Rumunka, zapewnia, że położyła się spać o 23 i że pan jej do tego czasu nie wrócił. W poniedziałek rano była bardzo zdziwiona **widząc, że Butenko nie nocował w domu.**

W godzinach przed południowych w poselstwie zaczęto się niepokoić i sekretarz udał się do mieszkania Butenki. W mieszkaniu panował zupełny porządek, **lecz na schodach znaleziono wiele podejrzanych plam, podobnych do świeżo wywabianych plam krwi.** Sekretarz zawiadomił niezwłocznie policję. Poszukiwania nie dały jednak dotychczas rezultatów. W poselstwie ZSRR są przekonani, **że Butenko został porwany, lub nawet zamordowany.**

Butenko przybył do Bukaresztu z Moskwy przed dwoma miesiącami i zamieszkał w czteropokojowym apartamencie przy cichej ulicy w pobliżu poselstwa, które składa się z 6 apartamentów. Cztery są zajęte przez funkcjonariuszów sowieckich poselstwa, jeden zajmuje właściciel kamienicy, jeden — małżeństwo rumuńskie. Butenko ma 37 lat. Jego żona pozostała z dzieckiem w Moskwie i miała wkrótce przyjechać do Bukaresztu.

# Prezydent R.P. z wizytą na Węgrzech

### Przypuszczenia dziennika budapeszteńskiego

BIAŁOWIEŻA, 8.2 (tel. wł.). Przy pięknej słonecznej pogodzie rozpoczął się dziś drugi dzień polowania w którym biorą udział: J. W. Regent Horthy, P. Prezydent R. P., syn Regenta, gen. Sosnkowski, gen. Schally, poseł węgierski w Warszawie, de Hory, oraz członkowie świty.

Podobnie jak w dniu wczorajszym, dostojnych gości zbudziły rano o godz. 7 dźwięki pobudki myśliwskiej. O godz. 8 rano uczestnicy polowania odjechali samochodami w stronę Puszczy Białowieskiej.

BUDAPESZT, 8.2 (tel. wł.). Dziennik „Reggeli Ujsag" zamieszcza telegram warszawskiego korespondenta, zawierający pogłoski, które krążą w kołach politycznych i dyplomatycznych w Warszawie.

Wedle tych pogłosek Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki **jeszcze w roku bieżącym, prawdopodobnie w jesieni, uda się do Budapesztu, by złożyć rewizytę Regentowi Węgier Horthy'emu.**

Prasa budapeszteńska poświęca baczną uwagę wizycie Regenta Horthy'ego i ministra spraw zagranicznych Kanyi w Polsce, zaznaczając, iż dziś **rozpoczęły się ważne rozmowy polityczne pomiędzy tym ostatnim, a polskim ministrem spraw zagranicznych płk. Beckiem.**

Niektóre z dzienników węgierskich dodają, iż Regent Horthy zaprosił Prezydenta Mościckiego do Budapesztu i **utrzymują, że wizyta Prezydenta nastąpi we wrześniu r.b.**

# Poseł Duch zrezygnował

### z wniesienia projektu nowej ordynacji wyborczej

WARSZAWA, 8.2 (Tel. wł.) Poseł dr Kazimierz Duch złożył Klubowi sprawozdawców parlamentarnych następujące oświadczenie:

**„Ulegając sugestiom moich wyborców, którzy na wszystkich zebraniach sprawozdawczych domagali się ordynacji wyborczej, postanowiłem po porozumieniu się z moim kolegą pos. Jedynakiem i kilku posłami krakowskiej grupy regionalnej na własną rękę opracować projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.** Projekt został ostatecznie ustalony i zredagowany dnia 22 stycznia i miał być wniesiony do laski marszałkowskiej w dn 1 lutego rb. Pragnąc zapewnić projektowi szanse przejścia, rozpocząłem rozmowy z wielu kolegami, aby ich zainteresować tym zagadnieniem.

Po nawiązaniu kontaktu z wielu kolegami z różnych grup regionalnych nabrałem przekonania, iż sprawa ordynacji wyborczej nie leży w sferze zainteresowań Sejmu i żaden projekt zmiany obecnie obowiązującej ordynacji nie ma najmniejszych szans przejścia w parlamencie. Ponieważ wnoszenie projektów w tych warunkach miało by jedynie charakter demonstracji bez żadnych praktycznych skutków, **zrezygnowałem dobrowolnie z wniesienia go w tej sesji do laski marszałkowskiej z tym jednak, że projekt jest do dyspozycji Sejmu i może być wniesiony w każdej chwili samodzielnie razem z innymi projektami jako projekt poselski „o ile Sejm nabierze przekonania, że sprawa stała się aktualną".**

## Papież nie chce

### SPOTKAĆ SIĘ Z HITLEREM

RZYM, 8.2. Jak donosi włoski korespondent „Daily Mail" Ojciec św. postanowił wyjechać z Rzymu w maju, t. j. podczas projektowanej wizyty kanclerza Hitlera. Podobno czynione są próby pogodzenia papieża z kanclerzem Niemiec, lecz jak dotąd bezskutecznie.

Według oficjalnych źródeł, nieobecność papieża podczas wizyty Hitlera nie ma nic wspólnego z jego stosunkami z Trzecią Rzeszą. Przyboczni lekarze papieża są jakoby zdania, że pobyt w Rzymie wczesną wiosną, może wpłynąć ujemnie na zdrowie papieża.

## Król szwedzki

### BEZ MIESZKANIA

PARYŻ, 8-2 (tel. wł.). Zaledwie zażegnano prowizoryczną groźbę strajku 70 tysięcy robotników metalowców, a już donoszą o nowym poruszeniu wśród pracowników przemysłu hotelowego. W Nicei przystąpił dziś do strajku personel szeregu wielkich hoteli, przy czym ruch ten rozszerza się również i na inne miejscowości Riwiery.

Tylko dzięki osobistym staraniom prefekta departamnetu udało się w ostatniej chwili przygotować apartament dla króla szwedzkiego, który zajechał dziś do hotelu „Angleterre", objętego strajkiem, i zapewnić monarsze należytą obsługę. Wobec niespodzianki, która go spotkała, zamierza król przenieść się jutro do willi prywatnej, do swych znajomych.

## Zamknięcie granicy czeskiej

### DLA ŻYDÓW Z RUMUNII

PRAGA, 8.2. Według doniesień z Uhorodu graniczne władze rumuńskie zamknęły dla żydów w Czechosłowacji mały ruch graniczny.

## Katastrofalne zderzenie statków

### NA BAŁTYKU

KOPENHAGA, 8.2. (Tel. wł.) Koło pływającej latarni „Adlersgrund" na południe od wyspy Bornholm zderzył się wczoraj wieczór skutkiem gęstej mgły parowiec holenderski „Pluto" z greckim parowcem „Catharin".

Skutkiem zderzenia statek „Catharina" zatonął załogę jego składającą się z przeszło 30 osób wziął na pokład statek „Alter Korte".

Ciężko uszkodzony statek „Pluto" holowany jest przez niemieckie statki ratunkowe do portu Sassnitz.

## Zabójca policjanta

### ŻYD SZCZERBOWSKI SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

WILNO, 8.2. (Tel. wł.) Dziś Sąd apelacyjny w Wilnie ponownie rozpatrywał sprawę Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego o zabójstwo w maju 1937 r. w Brześciu policjanta Kędziory.

W wyniku rozprawy Sąd apelacyjny zmienił Szczerbowskiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

## Sprawa uboju rytualnego

WARSZAWA, 8.2. (Tel. wł) Zgłoszony przez posła Dudzińskiego wniosek o całkowite zniesienie uboju rytualnego wywołał oddźwięk w kołach rolniczych. Agencja Agrarna zapowiada, że niektóre organizacje rolnicze zamierzają wyzyskać swe wpływy, by wniosek posła Dudzińskiego był uchwalony. Koła te uważają, że ubój rytualny krzywdzi w dużej mierze producentów. Przeprowadzone do stycznia 1937 orku częściowe ograniczenie uboju sytuacji rolników nie poprawiło.

## Korsarski napad

### SAMOLOTU NA STATEK

LONDYN, 8.2. (Tel. wł.). Wedle wiadomości, jakie wieczorem nadeszły do Londynu, parowiec brytyjski „Peckham", znajdujący się w drodze z Odessy do Barcelony, wzywa drogą radiową pomocy. Statek komunikuje, że jest ścigany przez samolot wojskowy wzdłuż wschodniego wybrzeża hiszpańskiego. Na pokładzie statku znajduje się obserwator komitetu nieinterwencji. Kapitan i oficerowie są narodowości angielskiej, podczas gdy reszta członków załogi jest narodowości holenderskiej. Dalszych szczegółów napadu brak.

## Za sprzyjanie Japończykom

### UCIĘTO REDAKTOROWI GŁOWĘ

SZANGHAJ, 8.2. W koncesji francuskiej znaleziono ubiegłej nocy odciętą głowę wydawcy nowego dziennika chińskiego „Szeuei Duampas". Obok głowy leżała ćwiartka papieru, na której członkowie nieznanego w Szanghaju stowarzyszenia „Sprawiedliwość" grożą śmiercią wszystkim wydawcom i dziennikarzom, pracującym w chińskich pismach, o przychylnym dla Japonii nastawieniu.

## Doboszyński przed sądem

# Zeznania świadków obrony

### w procesie o najście na Myślenice

LWÓW, 8.2 (PAT). W czwartym dniu rozprawy przeciw Doboszyńskiemu zeznają świadkowie obrony.

Student praw Jacek Dziewoński opowiada o trudnościach, na jakie natrafiać miało Stronnictwo Narodowe w swej działalności na terenie pow. Myślenickiego i Krakowskiego. Świadek przytacza kilka wypadków, w których został aresztowany i przetrzymany w areszcie za swą działalność polityczną w terenie i skarży się na rzekome szykanowanie go przez pocztę w Dobczycach, na której miały ginąć listy, broszury i gazety. Świadek opisuje stosunki jakie panowały w tamtejszej placówce Stronnictwa Narodowego, twierdząc, że władze policyjne nie pozwalały jej na rozwijanie działalności.

Obrońca Macieliński zadaje świadkowi szereg pytań, które przewodniczący z powodu ich demonstracyjnego charakteru uchyla. Obrońca odwołuje się do kompletu sądzącego, który po naradzie zatwierdza jednak decyzję przewodniczącego.

Zeznania świadków Walentego Kowalskiego, Józefa Ścibora i Stanisława Dulskiego, nie wnoszą do sprawy nic szczególnego. Em. inspektor szkolny Józef Sbiecki zeznaje, że działacze Stronnictwa Narodowego mieli trudności przy założeniu bezprocentowej kasy pożyczkowej.

Z urzędowej odpowiedzi, odczytanej przez świadka w tej sprawie wynika, że w statucie, złożonym do zatwierdzenia były braki natury formalnej. Poza tym odpowiedź urzędowa podawała w wątpliwość czy zakładana instytucja będzie istotnie instytucją użyteczności publicznej, a nie będzie dążyła do innych celów.

Franciszek Jelonkiewicz twierdzi w swych zeznaniach, że władze czyniły trudności Stronnictwu Narodowemu w jego działalności w powiatach Myślenickim i Krakowskim i przytacza szereg wypadków, w których jego zdaniem władze postąpiły niesłusznie, rozwiązując zebrania Stronnictwa.

Wieczorem zeznawała Anna Kaltenówna.

## 13 lotników zabitych — 3 rannych

# Sterowiec rosyjski strzaskał się o skałę

MOSKWA, 8.2 (tel. wł.). Sterowiec rosyjski „SSSR V-6", będący w drodze z Moskwy do Murmańska, rozbił się w okolicy Kandalakcha o 2277 km od Murmańska. **13 osób poniosło śmierć na miejscu, a 3 osoby zostały ranne.**

Sterowiec miał za zadanie, by o ile tylko warunki atmosferyczne pozwolą pospieszyć z pomocą badaczom arktycznym ekspedycji Papanina, znajdującym się na morzu Grenladzkim. Dwaj członkowie załogi wyszli z katastrofy z życiem. **Sterowiec został przez wichurę przygnieciony do skały górskiej. Miejsce katastrofy znajduje się 227 km na południe od Murmańska. Według komunikatów oficjalnych, motory pracowały podczas całego lotu bez zarzutu. Był to największy sterowiec rosyjski długości 105 metrów i pojemności 19.000 metrów kubicznych, zbudowany w r. 1934.**

Zwłoki ofiar katastrofy mają być pochowane na koszt rządu. W oficjalnym komunikacie nie podano, kiedy nastąpiła katastrofa.

Z nieoficjalnych źródeł jednak wiadomo, że sterowiec rozbił się w poniedziałek po południu.

## 6 więźniów zbiegło
### SAMOCHODEM

TNCHOLA, 8.2. Nad ranem jeden z więźniów zdołał wydostać się na sień, skradł klucze i wypuścił z celi pięciu innych więźniów. Wszyscy zdołali uciec, zabierając po drodze rower dozorcy. Jak stwierdzono dalej, napadli oni na przechodzącą samotnie przez las kobietę.

Za zbiegami zarządzono pościg, który jednak nie dał dotąd rezultatu. Władze przypuszczają, że otrzymali oni pomoc z zewnątrz i zbiegli samochodem.

## Baza podmorska gen. Franco zamknięta
### przez kontrtorpedowce angielskie i francuskie

LONDYN, 8.2. Wczorajsze oświadczenie Edena w Izbie gmin stanowi główny temat wtorkowej prasy londyńskiej. Prawie wszystkie dzienniki piszą o ostrzeżeniu pod adresem generała Franco i podkreślają stanowczość Edena.

„Times" wyraża nadzieję, że rząd w Salamance zrozumie, iż położono koniec korsarstwu jego komendantów łodzi podwodnych i lotników.

„Daily Telegraph" pisze, że generał Franco postąpi mądrze, jeśli zastosuje się do ostrzeżenia Edena i jeśli przyjmie do wiadomości, że ostrzeżenie to, wypowiedziane w imieniu W. Brytanii, posiada także poparcie Francji.

„Daily Herald" donosi w sensacyjnej formie, że wskutek wzmocnienia patroli na morzu Śródziemnym, baza łodzi podwodnych generała Franco na Majorce jest od poniedziałku wieczorem całkowicie zamknięta pierścieniem angielskich i francuskich kontrtorpedowców.

## Z DNIA

### NOWY UNIFORM GOERINGA

Głośny ze swojego zamiłowania do uniformów i orderów premier Goering został mianowany marszałkiem polnym, a już następnego dnia zjawił się na otwarciu wystawy malarskiej w Berlinie w mundurze feldmarszałka.

To zamiłowanie Goeringa do mundurów i świecidełek jest przedmiotem żartów w Niemczech i znajduje swój oddźwięk na deskach teatrzyków i kabaretów.

W jednym z kabaretów berlińskich wystawiają skecz mitologiczny. Na scenie jest Pluton, oczekujący Hermesa. Wreszcie zjawia się Hermes w pstrokatym mundurze, obwieszony ze wszystkich stron orderami.

— Co to za mundur, Hermanie... pardon, Hermesie? — zapytuje go aktor grający Plutona.

Na pierwszych przedstawieniach publiczność była przekonana, że aktor istotnie się pomylił, i umierała ze strachu. Dopiero aktor uspakajał publiczność:

**— Żart ten jest dozwolony. Przeszedł przez cenzurę. Możecie państwo śmiać się.**

## 437 km. na godzinę

PARYŻ, 8.2. (PAT) Francuski lotnik Rossi na samolocie „Emmiot 370" ustanowił nowy rekord szybkości na przestrzeni 2000 km przy obowiązkowym obciążeniu 2000 kg, uzyskując szybkość przeciętną 437 km na godz.

Dotychczasowy rekord szybkości 428 km na godz. należał do lotnika włoskiego.

## 15 notariuszy-oszustów

RYGA, 8.2. (PAT) Donoszą z Kowna, że prokurator postawił w stan oskarżenia 15 notariuszy za poważne nadużycia finansowe na szkodę skarbu państwa. Jeden z tych notariuszów jest oskarżony o poczynienie malwersacyj na sumę około ćwierć miliona litów.

## Dżungla w płomieniach
### od ognistej lawy po wybuchu wulkanu

BRUKSELA, 8.2. (Tel. wł.) Z okręgu Kiru w Kongo Belgijskim donoszą o niezwykle gwałtownym wybuchu wulkanu Nyamlagira, od którego zapaliły się olbrzymie przestrzenie lasów.

Od szeregu dni w miasteczku Sake, położonym u podnóża wulkanu dały się słyszeć głuche dudnienia podziemne i lekkie wstrząsy ziemi. W sobotę w nocy wulkan począł wyrzucać z krateru wielkie ilości kamieni i popiołu, a szczyt wulkanu rozpalił się do czerwoności.

W dwa dni później zawaliła się część obramowania krateru, po czym nastąpiła gwałtowna eksplozja, która rozerwała zbocze stożka. Przez olbrzymią wyrwę poczęła spływać ognista lawa, powodując pożar okolicznych lasów.

Ludność Sake, jak i mieszkańcy okolicznych wsi w panice rzucili się do ucieczki. W ślad za nimi pędzą płomienie palącego się lasu, ogarniające coraz to większe przestrzenie. Tysiące zwierząt leśnych, oszalałych ze strachu pędzi przez dżunglę i przez osiedla ludzkie.

## Autobus wjechał na dom
### W BĘDZINIE

Onegdaj wieczorem na ulicy Grochowskiej w Będzinie wydarzył się wypadek autobusowy, który pociągnął za sobą kilka ofiar w ludziach.

Szofer autobusu Tramwajów Elektrycznych jadąc od strony Grodźca, **skutkiem zepsucia się kierownicy, stracił panowanie nad maszyną, to też autobus całą siłą uderzył w dom.**

Wskutek uderzenia runęła część ściany domu, **autobus zaś został zniszczony, a szofer oraz dwóch pasażerów, których nazwisk nie zdołano ustalić, odnieśli poważne rany.**

Na miejsce wypadku przysłano drugi autobus, którym rannych przewieziono do szpitala.

## Na modłę gangsterów amerykańskich

# Kierownik agencji pocztowej
### zrabował 100.000 złotych

PIŃSK, 8.2. Kierownik agencji pocztowej w Wielkorycie (pow. brzeskiego) niejaki Zacny, obrabował kasę agencji.

Dotychczasowe śledztwo ujawniło następujące szczegóły:

Wysokość zdefraudowanej sumy przekracza 100 tys. złotych.

Dyrekcja rejonowa poczt i telegrafu w Brześciu n-Bugiem, sprawdzając poszczególne agencje w obwodzie, nie mogła nawiązać połączenia telefonicznego z agencją w Wielkorycie.

Wysłana na miejsce lotna komisja po przybyciu do agencji zastała ją opuszczoną.

**Kierownika, mimo poszukiwań nie zdołano odnaleźć. Kasa była otwarta i pusta, wszystkie szafy pootwierane.**

Jak wynika z przeprowadzonych badań, aferzysta Zacny miał kilku wspólników, z którymi był w stałym kontakcie. Obejmując w listopadzie ub. roku stanowisko kierownika agencji, miał już prawdopodobnie ułożony plan działania.

Defraudant nie chcąc widocznie trzymać pieniędzy przy sobie, **przekazywał je ostatnio telegraficznie swym wspólnikom w Wilnie, nie budząc żadnego podejrzenia. W przede dniu wykrycia nadużycia, obrabował kasę pocztową i przeciąwszy druty telefoniczne, zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Prawdopodobnie zbiegł za granicę, gdyż, jak stwierdzono, wystarał się o paszport zagraniczny. Za zbiegłym defraudantem rozesłano listy gończe.

**Wczoraj przybyła do Wielkoryty specjalna komisja śledcza z Wilna, która przeprowadziła na miejscu badania.**

Stwierdzone zostało już niezbicie, że używane przez aferzystę nazwisko jest fałszywe.

Inne szczegóły tej sensacyjnej sprawy ze względu na dobro śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

Jak nas informują, natrafiono tu na drugą podobną sprawę, której sprawca również zbiegł. Dochodzenie w toku.

**H. RABL** 24)

# POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Zrobimy, co będziemy mogli, ale za wyniki nie ręczymy... Nie, to może trwać tydzień, nawet dwa tygodnie... Niestety proszę pana, mimo najszczerszych chęci nie możemy dokładniej określić terminu... Tak, zajmiemy się na pewno tą sprawą, zrobimy, co będziemy mogli.

Pan Taylor położył słuchawkę.

Zajmiemy się tą sprawą... — pomyślał. — Słaba pociecha! Ale czy ja mogę zrobić coś więcej?... Nie... — Westchnął — Jednak trzeba zobaczyć, co się dzieje w szkole. Już pół dnia straciłem...

* * *

Na dworcu chłopcy stali ciasną grupą wokół Stricklanda i Moorhouse'a.

— Stacja Paddington — oświadczył Strickland — tu trzeba się rozejrzeć dobrze, stąd zaczniemy poszukiwania... Musimy poświęcić trochę czasu i zbadać sytuację.

— No, nie bardzo! — mruknął Moorhouse i widząc zdziwione spojrzenie kolegi, dodał: — Chętniebym z wami został, ale na czwartą muszę napisać to diabelskie extemporale z łaciny... Więc jak pogodzić jedno z drugim.

Strickland ściągnął brwi i zamyślił się. Wszyscy patrzyli nań wyczekująco. Po kilku chwilach Strickland rozchmurzył się i zapytał:

— Słuchaj, Moorhouse, możesz mnie wziąć na swój motocykl?

Moorhouse skinął głową, nie wiedząc, o co mu chodzi.

Strickland powiódł po kolegach spojrzeniem Napoleona.

— Dawajcie pieniądze! — rozkazał krótko.

Wszyscy wywrócili posłusznie kieszenie. Zebrało się razem około trzech funtów. Duże pieniądze, pierwszy minął nie dawno.

Strickland nie dziękując nikomu, zgarnął wszystkie pieniądze, schował do kieszeni i znikł w budynku stacyjnym. Reszta czekała cierpliwie, gawędząc przyciszonymi głosami.

Dopiero po dobrej półgodzinie, zjawił się, szeroki uśmiechnięty.

— Wracamy do budy! — rozkazał.

— Chwileczkę! — powstrzymał go Moorhouse. — Powiedz, coś tam robił tyle czasu?

— Telefonowałem do siostry — odpowiedział tajemniczo Strickland. — Wprawdzie to tylko dziewczyna, ale taki zuch że można z nią konie kraść. W tej chwili już dzwoni do Ryszarda J. i oświadcza w imieniu mojej czcigodnej rodziny, że muszę w tej chwili przyjechać do domu w bardzo ważnej sprawie familijnej. Ryszard J. jest bardzo dyskretny, jak wiecie, więc nie zapyta na pewno, o co chodzi. Poza tym zna osobiście Jenny i ogromnie ją szanuje.

— A ja? — zapytał Moorhouse.

— Ty wyświadczysz mi przyjacielską przysługę i odwieziesz mnie swoim motocyklem do Londynu, bo najbliższy pociąg odchodzi dopiero późnym wieczorem... To też zabawi Jenny. U nas przenocujesz. Oficjalnie. A w rzeczywistości... czekaj, wspominałeś mi coś, że w waszym domu londyńskim teraz nikogo nie ma.

Moorhouse zaczynał rozumieć.

— Tak — uśmiechnął się — wszyscy są w Szkocji.

— Doskonale. Zamieszkamy więc u ciebie i będziemy szukali Woydeckiego. Złapiemy go jutro, zawieziemy triumfalnie do Ryszarda J., a on wzorem ojca biblijnego każe zarżnąć najlepsze jagnię i wszystko będzie w porządku.

— Pierwszorzędnie to ułożyłeś — rzekł Moorhouse, zapuszczając motor.

Ruszył w znacznie wolniejszym tempie, ciągnąc za sobą sznur rowerów, zdążających z powrotem do Instytutu Taylora.

* * *

Po odejściu Hedy Konstancja wróciła do siebie. Ledwo przestąpiła próg swego pokoju, z dołu oznajmiono jej telefonicznie, że przyszła pani Leverstone i zapytuje, czy może się widzieć z panem van Bevergenem.

Konstancja znała ją bardzo mało, jednak kazała prosić na górę, wiedząc, że jej męża łączyły ściśle i poważne stosunki handlowe z Leverstone'm.

## Najcenniejsza rezerwa naszych sił zbrojnych

# MOBILIZACJA MŁODYCH SIŁ NARODU

Szef „Służby Młodych" OZN. mjr. Galinat zamieścił w „Polsce Zbrojnej" interesujący artykuł, będący niejako ideowym credo młodzieży, sięgającej po należne jej miejsce w budowie wspólnego dobra, jakim jest państwo. Artykuł ten zamieszczamy poniżej w całości.

W dzisiejszej rzeczywistości Polski — sprawa młodzieży co raz bardziej staje się zagadnieniem o państwowej doniosłości, którego właściwe rozwiązanie decydować będzie o natężeniu potencjału twórczych sił narodu.

Młode pokolenie było zawsze i będzie awangardą ideową i najcenniejszą rezerwą naszych sił zbrojnych.

Jesteśmy w przede dniu wielkich przemian dziejowych. Polska musi być gotowa na czas.

Naczelny Wódz polskich sił zbrojnych spadkobierca idei Józefa Piłsudskiego, wezwał społeczeństwo na wszystkich odcinkach życia do wytężonej pracy nad wzmożeniem gotowości wojennej państwa.

Któż bardziej gorąco aniżeli młodzież może odczuć to wezwanie?

Wbrew wszelkim przeszkodom i pomimo chaosu oraz wewnętrznego skłócenia — młodzi zaciągną wspólny front do walki o wielkość narodu i mocarny rozwój państwa. Dajmy możność młodzieży mówienia ze sobą bezpośrednio i przy realnej pracy: Znajdą odrazu wspólny język, bo wspólne jest ich umiłowanie Ojczyzny i jednako szczera gotowość do wspólnych wysiłków dla Jej dobra i chwały. W serdecznym wysiłku wspólnej pracy w jednym szeregu dla wielkiego celu łatwo zapomną o odmienności barw mundurów organizacyjnych i różnicy zewnętrznych form dotychczas głoszonych haseł.

Dziś mobilizacja młodych sił musi być przeprowadzona w imię tego, co łączy całe młode polskie pokolenie. Młodzież polska cała wbrew wszystkim i wszystkiemu ma spólne świętości, od których nigdy nie odstąpi. Muszą ucichnąć kłótnie i swary o taką lub inną taktykę polityczną, o wpływy przywódców i interesy przeróżnych grup — w obliczu coraz bardziej palącej konieczności zgodnego działania dla rozbudowy potęgi Polski. Podejmujemy ofensywę. Nasze uderzenie głównie kierujemy na wszelką małość duchową, która osłania się gromkimi frazesami ideowymi.

Zlikwidujemy podżegaczy bezpłodnych młodzieżowych walk politycznych, wyniszczających energię i paczących charaktery.

Zdemaskujemy inspiratorów świadomego, lub nieświadomego utrzymywania polskiej młodzieży w ideowym bezwładzie i skłóceniu.

Zaatakujemy zacofanie, automatyzm życiowy i dyletantyzm umysłowy i fachowy niektórych grup dzisiejszej młodzieży. My — musimy zdobyć nową twórczą treść światopoglądu młodych.

Jakkolwiek połączyła nas wielkość i pilność realnych prac dla narodu i państwa — to jednak zdajemy sobie sprawę, że nie ruszą one — dopóki młodzież nie wykrystalizuje jednolitego pionu ideowo-wychowawczego i nie przysięgnie na ewangelię wspólnych świętości i duchowych dążeń.

Żadna z patentowanych doktryn nie da polskiej młodzieży tej ewangelii.

To credo ideowo-społeczne młodych musi wyrosnąć z rdzennie polskiej gleby — bez żadnej obcej pomocy. Trzeba tylko wywalczyć warunki dla swobodnego, samodzielnego rozwoju ideologii młodych. Trzeba wyczuć głęboki, rwący, istotny nurt życia młodych i dopomóc mu wyjść na powierzchnię. Trzeba dać młodym warunki i grunt do wspólnego tworzenia.

Tylko wspólny czyn stwarza rzetelny grunt dla duchowej twórczej konsolidacji. Czynem młodych będzie przede wszystkim wywalczenie typu nowego Polaka, o pionierskiej zdobywczej psychice i nieugiętych zasadach etyki państwowej i społecznej.

Młody polski obywatel powinien od najmłodszych lat rozwijać się w atmosferze heroizmu codziennego trudu dla dobra ogólnego, czczonego na równi z braterstwem wojennym.

W tej atmosferze nie może być miejsca na jakiekolwiek uprzedzenia lub przesądy kastowe, klasowe czy grupowe.

A więc powie ktoś, że jednak szukamy patentowanej doktryny, bo to zmierza do solidaryzmu. Nie. Młodzi nie dążą do solidaryzmów konsumcyjnych, do wyrównania wszystkich według jakiegoś strychulca.

Świat młodych nowoczesnej Polski — uznaje solidaryzm, ale solidaryzm tworzenia, a nie konsumcji i wyrównania interesów grupowych czy też indywidualnych.

W epoce przewartościowań w okresie rządów idei i koncernów mózgowych — decydującym czynnikiem staje się siła i rozpiętość idei, łączących zespoły narodowe. O tę łączność ideową — przede wszystkim walczy młode pokolenie.

Dalej — konieczne jest, aby aktyw młodych sił był uzbrojony w wiedzę i wysoką sprawność zawodową. Miliony dzisiejszych młodych bezrobotnych to ludzie przeważnie bez żadnego fachu.

Oni muszą być dozbrojeni fachowo, aby wchodzili w życie, jako współtwórcy dorobku narodowego, a nie jako surowa siła robocza.

Młodzi wiedzą, że głównym i najpotężniejszym bogactwem Polski jest człowiek. Dlatego też główny wysiłek ich akcji dla państwa musi być skierowany na spotęgowanie sił duchowych, kwalifikacyj i sprawności zawodowej oraz przydatności wojennej każdego Polaka. Wychowanie nowego psychicznego typu młodego Polaka musi być oparte na zwartym światopoglądzie, na stałym precyzowaniu wizji Polski, do której idziemy.

Dziś — ten wspólny światopogląd może być zarysowany tylko w głównych wytycznych, którymi są — prymat narodu polskiego w Rzeczypospolitej, — nadrzędność celów i interesów państwa, jako jedynego czynnika zdolnego do kierowania całokształtem życia społecznego — konieczność planowego zorganizowania społeczeństwa dla wydobycia najwyższego napięcia sił twórczych i zapewnienia gotowości wojennej — konieczność budowy struktury gospodarczej, odpowiadającej warunkom rozwoju nowoczesnego państwa.

Rozbudowa zrębów światopoglądu dla wszystkich odcinków życia, to jedno z głównych zadań młodego pokolenia.

Obok tego warsztat prac młodzieży musi objąć wszystkie zagadnienia, które składają się na siłę fachowo - zawodową młodego pokolenia i jego udział w wielkim zrywie gospodarczym państwa.

Dla tych prac, dla wielkich potrzeb narodu i państwa łączą się młodzi chłopi robotnicy i inteligenci: podają sobie dłonie ponad głowami doktrynerów, politykierów i spekulantów ideowych.

Służba Młodych nie zamierza być zlepkiem różnorodnych organizacyj, konfederacją lub blokiem niektórych ugrupowań młodzieżowych. Służba Młodych to warsztat realnych prac wychowawczych potęgowania sprawności zawodowych oraz specjalnej akcji wzmożenia materialnej gotowości wojennej państwa.

Służba Młodych dąży do wykucia w organizacjach z nią współpracujących w atmosferze zgodnego współdziałania w dotychczasowych ramach organizacyjnych tych zrzeszeń — wysokiego poczucia odpowiedzialności za realne wyniki zrywu młodego pokolenia na wszystkich odcinkach pracy dla państwa.

## Nie totalizm przemysłowy, lecz rozsądny interwencjonizm

### ODCZYT MEC. BRAUNA Z SOSNOWCA W KLUBIE 11 LISTOPADA W WARSZAWIE

W Klubie 11 Listopada w Warszawie odbyło się zebranie dyskusyjne, w którym wziął udział szef OZN **gen. Skwarczyński**, a nadto uczestniczyli wiceministrowie **Chełmoński i Rose.**

Na zebraniu tym specjalista w zakresie prawa przemysłowego **mec. Braun z Sosnowca, radca prawny sosnowieckiej Izby przem.-handlowej, wygłosił obszerny referat, w którym przedstawił formy organizacji przemysłu w różnych państwach** i na tym tle scharakteryzował obecny stan organizacji przemysłowej w Polsce.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. wiceminister Rose i wicemin. Chełmoński, stwierdzając zgodnie, że w polskich warunkach **wszelkie próby totalistycznej organizacji przemysłu nie mogłyby i nie powinny mieć miejsca.** Min. Rose podkreślił w szczególności, że w kraju, w którym — jak w Polsce — skierować trzeba **jak największe kapitały do przemysłu, należy uniknąć wszelkich tego rodzaju haseł, które mogłyby tylko — wprowadzić zamęt i pogorszyć sytuację.**

Z drugiej strony podkreślił min. Rose, że dążyć należy do **znalezienia sposobów usunięcia tych czynników, które obecnie odstraszają inicjatywę prywatną od przemysłu**, t. zn. dzisiejszego i chaotycznego interwencjonizmu tak publicznego jak i prywatnego, czyli kartelowego. — Min. Rose powołał się na znany wywiad **min. Romana,** (wywiad ten zamieściliśmy przed kilku dniami. Red. K.Z.) — stwierdzający, że prace ministerstwa przemysłu i handlu wbrew pogłoskom zmierzają wyłącznie do opanowania tego chaotycznego interwencjonizmu.

Podobnie wicemin. Chełmoński stwierdził, że w polskich warunkach **wszelkie totalistyczne próby uznać należy za niewskazane** i koncentrować trzeba uwagę na zagadnienie **usprawnienia interwencjonizmu.**

W końcowym słowie **mec. Braun** raz jeszcze zaznaczył, że nie zajmował się aktualnymi dla stosunków polskich sprawami, lecz że zasadniczo przychyla się do uwag wypowiedzianych przez wiceministra Rosego i Chełmońskiego.

## Wydarzenia w Niemczech a Polska

# Po sensacyjnych zmianach w III Rzeszy

Co do charakteru doniosłych zmian w Niemczech i ich znaczenia opinia europejska wydaje się być zgodna.

### KONTROLA PARTII NAD ARMIĄ

Zacznijmy więc od pewników.

Takim pewnikiem jest, że nastąpiła dalsza „totalizacja" Rzeszy. Kanclerz Hitler, obejmując kierownictwo sił zbrojnych, zgromadził w swym ręku całą władzę. Partia narodowo-socjalistyczna w osobie kanclerza Hitlera i premiera Goeringa, mianowanego marszałkiem polnym, objęła kontrolę nad armią, którą przepoi stopniowo swym duchem, tak samo jak przepoi nim, dzięki objęciu przez Ribbentropa teki spraw zagranicznych, dyplomację niemiecką.



Dotychczasowy ambasador niemiecki w Londynie von Ribbentrop, mianowany ministrem spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej



Dotychczasowy minister spraw zagranicznych baron von Neurath, zwolniony z tego stanowiska i mianowany jednocześnie przez kanclerza Hitlera przewodniczącym tajnej prywatnej rady dla spraw polityki zagranicznej przy kanclerzu Rzeszy.

### „WSTĘP WZBRONIONY"

Dotąd partia, mając w swym ręku całą władzę nad państwem, natrafiała jednak na pewne drzwi, z napisem: „wstęp dla ducha partyjnego wzbroniony".

Taką twierdzą broniącą się przed partią, — była w szczególności Reichswehra. Stuletnia przeszło tradycja uczyniła z korpusu oficerskiego zamkniętą kastę, do której dostęp był bardzo trudny. Rządzili tu wszechwładnie pruscy junkrzy. Zbyt dobrze ich znamy, żeby trzeba było ich opisywać...

Ci junkrzy nie chcieli dopuścić ludzi z partii — ludzi nieutytułowanych bez „von" przed nazwiskiem — do stanowisk w Reichswehrze. Zbuntowali się nawet przeciw swemu zwierzchnikowi marsz. von Blombergowi, gdy ten popełnił rzekomo „mezalians", żeniąc się z panną z ludu!

### WROGOWIE POLSKI

Jedno natomiast warto podkreślić — jako rzecz z polskiego punktu widzenia najważniejszą: Oto ci junkrzy, których dziś się usuwa z armii byli tradycyjnie wrogami Polski, a zwolennikami sojuszu Rzeszy z Rosją, nawet sowiecką. Jeśli w 1934 roku mogła nastąpić zmiana w stosunkach polsko - niemieckich to jedynie dzięki temu, że do władzy doszli ludzie, nie mający z tradycją pruskich junkrów nic wspólnego.

To też z powodu dalszej likwidacji politycznych wpływów „panów z monoklami" nie mamy powodu ronić łez...



Premier pruski gen. Herman Goering, mianowany marszałkiem polnym Rzeszy Niem.

## Godzina?... cóż to znaczy

# Zorganizujmy swe życie!

Ulubioną rozrywką Polaków jest t. zw. „biadolenie" — nie biadanie, czy krytyka mniej lub więcej rzeczowa, nie mówiąc już nawet o rozumowym dociekaniu błędów — ale właśnie biadolenie nad sprawami publicznymi. Przy tym zawsze tak się jakoś składa, że przedmiotem tego biadolenia jest z reguły wielka polityka, życie państwowe. Nikomu jednak nie chce przyjść do głowy, żeby zastanowić się nad tym,

**że życie państwowe to nie jest jakaś abstrakcyjna wartość, ale że w gruncie rzeczy to jest wypadkowa życia prywatnego każdego obywatela.**

Tak jak na bogactwo państwa składa się bogactwo wszystkich jego obywateli, tak samo sprawy publiczne są odzwierciadleniem spraw prywatnych wszystkich. Dobra organizacja życia państwowego opierać się może tylko na dobrze zorganizowanym życiu obywateli.

Zastanówmy się trochę, jak wygląda to nasze życie prywatne, oglądane przez bezstronnego obserwatora? Jak wygląda ono z punktu widzenia wykorzystania czasu, zasobów energii, dóbr materialnych?

Zacznijmy może od... śmietnika — nie chodzi nam tu bynajmniej o wydobywanie skarbów z tego mało apetycznego miejsca, o przysłowiowy już u naszych sąsiadów „kotlet w śmietniku" — ale zastanówmy się, ile znajdziemy po prostu... w śmietniku przedmiotów bezmyślnie a nieproduktywnie zepsutych, zniszczonych a nie wykorzystanych? Ileż pieniędzy zużywa każdy z nas, ile dóbr materialnych marnuje... na zapełnienie śmietnika?

Ale to nie jest najważniejsze. O wiele ważniejsze są te zasoby energii i zdrowia, które niszczymy, nie wykorzystując ich ani dla celów produktywnych, ani nawet dla przyjemności. Jednym z typowych przykładów jest tutaj niedziela, ta niedziela, która była mądrze pomyślana jako dzień odpoczynku, mający dać nam okazję do podreperowania nadwątlonych całotygodniową pracą sił.

Jak spędzają niedzielę mieszkańcy miast polskich? Ogromna część z nich ciśnie się w dusznych zadymionych salach na przeróżnego rodzaju zebraniach,

**które z całkowitym powodzeniem odbywać by się mogły w jakiś powszedni dzień — szczególnie przy dobrym obecnie rozdziale godzin w pracy w Polsce, zapewniającym większości pracowników umysłowych wolne po południe.**

Tutaj więc państwo zrobiło swoje, za to sprytni obywatele postarali się o to, by unicestwić dobre skutki mądrego urządzenia. W innych krajach — przede wszystkim w Anglii, a również we Francji, Stanach Zjednoczonych i in. niedziela cieszy się należytym szacunkiem i służy do zaczerpnięcia świeżego powietrza za miastem — my Polacy wolimy salę zebrań, albo duszne mieszkanie.

Jest to tylko jeden z przykładów. Można by tego rodzaju „zamiłowania" do marnowania własnego i cudzego zdrowia i energii wyliczać w nieskończoność.

Nie lepiej obchodzimy się z czasem. Przysłowiowa stała się już nasza punktualność. Tutaj wszelkie rekordy bije stolica, gdzie już nie tylko kwadrans, ale pół godziny, a czasem i cała godzina spóźnienia po prostu się „nie liczy".

Nie jest inaczej i w Zagłębiu. Znamy wypadki, że na zebranie zwołane w Sosnowcu przez poważnych ludzi, nie przyszli organizatorzy, a ci, którzy potraktowali wezwanie serio z goryczą rozchodzili się po 2 godzinach daremnego oczekiwania.

Gdybyśmy czas, który w ciągu roku spędzamy na oczekiwanie mało punktualnych znajomych i „prezesów", obrócili na jakieś produktywne zajęcie, bylibyśmy już wszyscy milionerami, a Polska najbogatszym krajem na świecie.

A ileż z godzin przeznaczonych na pracę marnuje się całkiem bezproduktywnie?

Jak widać więc, nasze życie prywatne dalekie jest od dobrego zorganizowania. Ale o tym nigdy się nie mówi. Wolimy narzekać na te czy inne ciemne strony naszego życia publicznego, zamiast starać się dać mu należyte podstawy we własnym dobrze ułożonym życiu prywatnym. Postarajmy się zamieść własny kąt, a wtedy przekonamy się, że i całość jest w porządku.

Musimy nie tylko uznać, nie tylko zrozumieć, ale i w praktyce życia codziennego stosować zasadę, że nikomu nie wolno marnować żadnych dóbr materialnych ani duchowych, że nie wolno napróżno tracić energii, sił, zdrowia, czasu — ani swojego, ani swych bliźnich.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**9 Luty — Środa**

Apolonii p. i Cyryla.
Słowiański: Gorysława.
Słońca wsch. 7.5, zach. 16.37
Księżyca wsch 10.47, zach 2.22

**HISTORIA PODAJE:**
1399 Kazimierz W. odstępuje Czechom Śląsk.
1454 Ślub Kaz. Jagiell. z Elżbietą austriacką
1695 Najazd hordy tatarskiej na Lwów.
1904 Bitwa ros.-jap. pod. Portem Artura.
1919 Otwarcie Sejmu Ustawodawczego.

**PRZYSŁOWIA:**
Czasem luty ostro kuty,
Czasem luty same pluty.

**AFORYZMY:**
Skąpstwo jest największą groteską życia.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Siódme niebo".
PATRIA: „Kościuszko pod Racławicami".
EDEN: „Motyl hiszpański"

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE DZIENNIKARZY.** W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 10 rano w pierwszym terminie a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się zwyczajne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Obrady walnego zebrania odbywać się będą w lokalu własnym w gmachu Polskiego Radia przy ul. J. Ligonia. Na porządku dziennym oprócz sprawozdań z działalności zarządu i wyborów nowych władz Syndykatu znajdzie się sprawa umowy zbiorowej dla dziennikarzy, członków Syndykatu i aplikantów.

× **ZABAWA OCHOTNIKÓW WOJENNYCH.** Związek b. ochotników armii polskiej, oddział w Sosnowcu, urządza w sobotę dn. 12 bm. godz. 21 w salach Domu Społecznego Karnawałową zabawę ochotników wojennych. Organizatorzy przygotowują wiele atrakcyj i niespodzianek a m. in. atrakcję taneczne artysty p. Karo. Bufet obficie zaopatrzony, do tańca zaś przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wstęp tylko za zaproszeniami. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony na pomoc bezrobotnym członkom i urządzenie świetlicy. Zarząd oddziału zwraca się do swych placówek w Grodźcu, Będzinie, Dąbrowie, Strzemieszycach, Czeladzi i Olkuszu o liczne wzięcie udziału w zabawie.

## Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 9 bm. godz. 20 „Tekla"
Czwartek 10 bm. godz. 20 „Trzecia młodość" prapremiera.
Sobota 12 bm. godz. 15.30 „Teoria Einsteina"; godz 20 „Trzecia młodość".
Niedziela 13 bm. godz. 11 Akademia morska; godz. 15.30 „Na Łyczakowie"; godz. 19 Na Łyczakowie"

—oOo—

## Doręczanie listów lotnicz.

### W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

Ministerstwo poczt i tel. wydało nowy plan komunikacji pocztowo-lotniczej.

We wszystkich urzędach pocztowych w których istnieje specjalna służba dla doręczania przesyłek expres, lub telegramów, listy lotnicze nadchodzące w soboty i dni przedświąteczne w godzinach wieczorowych, po ostatnim chodzie listonoszów, będą doręczane przez umyślnych posłańców.

Za specjalne doręczenie listów lotniczych w dni świąteczne, nie będą pobierane żadne opłaty.

—oOo—

× **NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH** jako część zysku z zabawy złożyły: Tow. sportowe „Sarmacja" w Będzinie zł 75. Tow. orkiestr i Lutni górniczej w Dąbr. Górn. zł 30.60 — za co Komitet składa podziękowanie.

× **POKAZ SMAŻENIA CIAST KARNAWAŁOWYCH.** Dziś, w środę, o godz. 4 po poł. odbędzie się w domu Związku Pań Domu w Sosnowcu na osiedlu robotniczym (Pogoń) aktualny pokaz smażenia ciast karnawałowych. Podane będą przepisy tanie i niezawodne. Wstęp 20 gr od osoby.



## NA FALI DNIA

### „PECH" W PERMANENCJI...

Przed kilku dniami „Goniec Warszawski" na t. zw. kolumnie łódzko-zagłębiowskiej zapowiedział szumnie i z tupetem udział przedstawicieli Związków zawodowych robotniczych w zjeździe pracowników umysłowych z Zagłębia Węglowego, który odbyć się ma w Sosnowcu w nadchodzącą niedzielę.

We wczorajszym numerze tego pisma na tej samej kolumnie ukazało się pełne goryczy pod adresem związków robotniczych odwołanie tej wiadomości.

Za tym zjazd pracowników umysłowych odbędzie się bez udziału przedstawicieli Związków zawodowych robotniczych.

„Goniec Warszawski", aby usprawiedliwić swój zdecydowany „pech" co do ścisłości informacyjnej — stara się doszukać przyczyn absencji związków robotniczych... w wybujałym partyjnictwie i demagogii klasowej.

To nazbyt uproszczone rozumowanie, pomijając już swoisty język i składnię tej wiadomości w „Gońcu" — wygląda następująco:

> Wiemy dobrze o tym, że jeżeli chodzi o każdą akcję, zbiorowe wystąpienie nacechowane jest siłą odwagą i wytwarza sytuację, w której przeciwnik zmuszony jest do układów.

Nie wydaje nam się, aby związki robotnicze, mające długoletnie tradycje walki o poprawę bytu swych członków — nie wiedziały o tych podstawowych wskazaniach...

Inne były tedy przyczyny decyzji związków robotniczych, o czym „Goniec" celowo i wstydliwie przemilcza...

× **ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU** rozpatrywał na ostatnim swym posiedzeniu protokuł komisji rewizyjnej ze sprawozdania budżetowego za ub. rok.

× **ZABAWA TANECZNA NA NIEMCACH.** Stowarzyszenie Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii Niemce i Porąbka, urządza w górnych salach Resursy na Niemcach zabawę taneczną w dniu 12 bm. Początek o godz. 20. Wejście tylko za zaproszeniami. Stroje wizytowe. Orkiestra doborowa. Stoliki brydżowe. Obfity i tani bufet we własnym zakresie. Karta wstępu zł 2. Czysty dochód przeznacza się dla najbiedniejszych. Dojazd autobusem Tow. warszawskiego od strony Kazimierza 6 godz. 9 wieczorem. Odjazd również tym samym autobusem do stacji Kazimierz o godz. 7 rano.

× **ZGON OFIARY WYPADKU.** W szpitalu powiatowym w Będzinie zmarł Stefan Kowalski z Gzichowa, powiatu Włoszczowskiego, który jak donieśliśmy wczoraj, najechany został na szosie pod Łośniem przez furmankę.

# O nowe połączenie

## Zagłębia Dąbrowskiego ze Śląskiem

Jak w swoim czasie donosiliśmy, poruszana już była sprawa połączenia Sosnowca nową arterią ze Śląskiem. Planowano że nowa droga **biegłaby od ulicy Piłsudskiego u wylotu Wiejskiej przez Brynicę na Śląsk.**

Obecnie sprawa nowego połączenia Śląska z Zagłębiem zaczyna wchodzić na realne tory. Oto, jak się dowiadujemy, **w nadchodzący piatek odbędzie się z inicjatywy urzędu wojewódzkiego konferencja** w Ratuszu sosnowieckim z udziałem przedstawicieli województwa Śląskiego, Wydziału powiatowego w Będzinie i zarządu miejskiego w Sosnowcu w sprawie omówienia szczegółów budowy nowej drogi.

Nowe połączenie Śląska z Zagłębiem odciążyłoby drogę państwową, biegnącą ulicą Sobieskiego, na której panuje obecnie duży ruch.

# Małoletni świętokradzcy w Bobrownikach

## Zwrócić baczniejszą uwagę na wychowanie dzieci

Przed kilkunastu dniami dokonano kradzieży pieniędzy z zamkniętych trzech skarbonek, znajdujących się w kościele parafialnym w Bobrownikach.

Dwie skarbonki miały ukręcone kłódki, a trzecią otworzono wytrychem. Ile pieniędzy skradziono — nie wiadomo. Przypuszczalnie kilkanaście złotych. Śledztwo w tej przykrej sprawie powierzono posterunkowemu Gołębiowskiemu, który w niezadługim czasie wykrył złodziei.

Okazali się nimi uczniowie IV oddziału tutejszej szkoły powszechnej: Stanisław Skrzypiec, organizator kradzieży, lat 13, Szczepański Władysław i Ledwoch Zdzisław.

Po ujawnieniu sprawców odebrano od Skrzypca zł 2.39, Szczepańskiego zł 1.56 i Ledwocha 44 grosze, razem zł 4.39. Sprawę skierowano do sądu. Główny kierownik kradzieży Skrzypiec Stanisław ma już nie jedno złodziejstwo na sumieniu.

Młodociani złodzieje bezpośrednio po dokonanej kradzieży udali się do miejscowej restauracji, gdzie kupili wódki, kiełbasy i papierosów, a potem urządzili sobie sutą libację.

Wiadomość o świętokradztwie, dokonanym przez trzech kilkunastoletnich chłopców wywołała duże poruszenie wśród miejscowej ludności.

---

Jeden z poważniejszych obywateli Bobrownik, pisząc do nas o wypadku świętokradztwa, takie kreśli na ten temat uwagi:

„W Bobrownikach w ostatnich czasach mocno rozpanoszyło się pijaństwo. Za przykładem ojców poszli starsi synowie, a obecnie nawet młodociani. Chęć naśladowania starszych posunęła dzieci do zbrodni świętokradztwa. W Bobrownikach urządza się zabawy zazwyczaj w przeddzień niedziel i świąt. Dzieci idąc do kościoła, spotykają idących pijanych uczestników zabaw, powracających nad ranem do domu. Idąc do kościoła widzą masy szkła porozrzucanego po drodze z potłuczonych butelek od wódki. Nazajutrz po przyjściu do szkoły muszą same znosić ławki i krzesełka, zabrane im na libację. Warto by posłuchać, co dzieci przy tego rodzaju robocie do siebie opowiadają.

Toteż należało by baczniejszą uwagę zwrócić na wychowanie religijno-moralne naszych dzieci.

W roku zeszłym nauczycielem religii w Bobrownikach był człowiek, którego dzieci nigdy nie widziały w kościele. Dzieci nie były przysposobione do spowiedzi, jak również nie odbył on ani jednej spowiedzi szkolnej przez cały rok, chociaż regulamin szkolny tego rodzaju czynności nakazuje.

Matki, które przeczuwały co z tego rodzaju wychowania wyniknąć może, przy każdej sposobności przez cały rok protestowały.

Z powodu popełnionej zbrodni, spowodowanej upadłym instynktem dziecka we wsi powstało zupełnie zrozumiałe przygnębienie.

W ub. niedzielę odbyło się w tutejszym kościele nabożeństwo przebłagalne, urządzone z inicjatywy matek. Kościół zapełniony był matkami i dziećmi. Kazanie wygłosił miejscowy ksiądz proboszcz, wzywając dzieci i całe społeczeństwo do uszanowania świątyń. Matki przejęte przyszłością swoich młodocianych latorośli płakały“

## Pracownik powinien kontrolować
### SWÓJ ZAROBEK

Obowiązek ubezpieczenia połączony jest z obowiązkiem opłaty składek. Wysokość składki jest zależna od wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez pracownika; im wyższe wynagrodzenie tym wyższa stosunkowo składka.

Pracownik powinien jednak pamiętać, że w przyszłości świadczenia chorobowe, a zwłaszcza emerytalne będzie otrzymywał od tej sumy zarobku, na jaką był ubezpieczony, dlatego też pracownik winien we własnym interesie sprawdzać, czy pracodawca wykazuje do ubezpieczalni faktyczny jego zarobek.

—oOo—

× **ZABAWA TANECZNA.** Koło opieki rodzicielskiej przy Szkole powszechnej żeńskiej im. gen. hr. Zamoyskiej w Sosnowcu urządza w salach państw. gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu ul. Żeromskiego 3 zabawę taneczną z barwnym kotylionem. Dochód z zabawy przeznacza się na pomoc dla niezamożnych uczenic. Po zaproszenia zgłaszać się można do kancelarii szkoły (ul. 3 Maja 20, obok kościółka kol.) w godz. 9—16.



# Nowy oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej
## „Stalownia Woźniak“ w Sosnowcu

W dniu 6 bm. w Ratuszu miasta Sosnowca odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Ligi morskiej i kolonialnej pracowników Sp. Akc Stalownia Woźniak w Sosnowcu. Zebraniu przewodniczył prokurent tejże firmy p. Józef Kruczek.

Zebrani po wysłuchaniu przemówień wygłoszonych przez p. dyr. Henryka Musiałowicza, prezesa obwodu LMK Zagłębia Dąbrowskiego p. dr Karola Kucharskiego, oraz delegata robotników p. Zygmunta Pawłowskiego uchwalili utworzenie pośród siebie oddziału LMK, oklaskując entuzjastycznie wniosek o utworzenie tego oddziału.

Żywe zainteresowanie się zagadnieniami morsko-kolonialnymi jakie widoczne było wśród zebranych w czasie wygłaszanych przemówień tłumne przybycie pracowników wspomnianej firmy na zebranie organizacyjne oraz deklaracja ideowego stosunku pracowników tej firmy do wielkich haseł państwowych wypowiedziana przez delegata robotników, jak wreszcie zapisanie się na członków nowego oddziału LMK całej załogi Stalowni Woźniak, są jednym z wielu dowodów, że w sprawach które dotyczą ogólnych zagadnień społeczno-państwowych świat pracy względem dyscypliny społecznej, ofiarności i entuzjastycznego oddania wysuwa się na czołowe stanowisko.

Skład nowo utworzonego zarządu oddziału L. M. K. Stalownia Woźniak, jest następujący: prezes — p. dyr. Henryk Musiałowicz, wiceprezes — p. Zygmunt Pawłowski, wiceprezes II — p. Rygobert Babiarz, sekretarz — p. Remigiusz Walewski, zast. sekretarza — p. Władysław Płoszaj, skarbnik — p. Bolesław Jakubowski, zast. skarbnika — p. Mieczysław Szrek; członkowie zarządu: p. Stanisław Czerski, Piotr Jakubczyk, Dominik Iwański, i p. Józef Kulik; komisja rewizyjna pp.: przewodniczący — Eugeniusz Bogdaszewski, prokurent Józef Kruczek, Marceli Szmel, Kazimierz Dudziak i Stanisław Frączek

### DOROCZNE ZEBRANIE ODDZIAŁU LIGI M. i K. HUTA KATARZYNA

Dnia 20 bm. o godz. 10 w klubie urzędniczym odbędzie się zwyczajne doroczne walne zebranie Ligi morskiej i kolonialnej oddziału huta „Katrzyna“ z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydium, odczytanie protokułu, sprawozdania: z działalności zarządu i kasowe, FOM, komisji rewizyjnej; ogólna dyskusja i udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium; przyjęcie budżetu; wybór władz; wybór delegatów na walne zebranie obwodu i okręgu; wolne wnioski.

W razie nie przybycia przepisowej ilości członków na powyższy termin, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 10.30 w tymże dniu bez względu na ilość obecnych.

# Żydzi z Dąbrowy i Sosnowca
## emigrują do... Będzina

Ciekawe zjawisko zaobserwowano w ub roku w Zagłębiu Dąbrowskim. Oto jak wykazały dane statystyczne żydzi z Dąbrowy i Sosnowca emigrują częściowo do... Będzina, który jak wiadomo, nie może narzekać na brak żydów.

Jak bowiem wykazują ostatnie obliczenia statystyczne Będzin liczył na dzień 1 stycznia br. 52314 mieszkańców, w tym chrześcijan 28.354, a żydów 23.740, innych wyznań 220 osób.

Przyrost ludności naturalny i napływowy wynosi ponad 500 osób, w czym jest ponad 200 żydów, którzy wyemigrowali z Sosnowca, Dąbrowy i innych miejscowości, osiedlając się obecnie w Będzinie.

Liczba mieszkańców Dąbrowy wynosiła na dzień 1 stycznia br. 40.997 osób, w tym 5000 żydów. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba ludności zmniejszyła się o 390 osób. 109 mieszkańców żydów przeprowadziło się z Dąbrowy do Będzina.

Jak widać, Dąbrowa ma najmniejszy odsetek mieszkańców żydów ze wszystkich miast zagłębiowskich.

# Ś. p. inż. Górkiewicz
### WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Dnia 6 bm. rozstał się z tym światem w wieku lat 53 śp. Eugeniusz Górkiewicz, inżynier górniczy, Prezes Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych. Osoba Zmarłego znaną była wszystkim inżynierom naszych Zagłębi z Jego działalności fachowej i społecznej, a gronu kolegów uniwersyteckich z czasów młodości.

Śp. kolega Górkiewicz pochodził z Kieleckiego, w starym kieleckim gimnazjum kształcił się i wyruszył za granicę do Belgii, aby na uniwersytecie w Liège rozpocząć i skończyć studia inżynierskie. Z tych czasów pozostawił najlepsze po sobie wspomnienie.

Są ludzie, którym przywilejem życiowym, przez Boga widocznie nadanym, jest gromadzić wokół siebie innych, wskazać im ideał w wędrówce życiowej i kroczyć na czele gromady entuzjastów do tego co dobre i co jasne. Pamiętamy tę spokojną i miłą postać kolegi Górkiewicza, gdy stał na czele dużego odłamu młodzieży demokratycznej, owianej idealnym radykalizmem, a zwanego w Liège „Spójnią“. Nie był On wielkim mówcą, nie posiadał tej bohaterskiej Kordianowskiej sylwetki, unikał wystąpień demagogicznych, a jednak cieszył się w „Spójni“ i w całej kolonii polskiej w Liège wielkim mirem i szacunkiem koleżeńskim.

Dużo wody w rzece Mozie upłynęło od tych czasów, nawałnica żelaza i ognia przeszła przez Belgię, Polska zmartwychpowstała, zmieniły swe barwy sztandary, wyrzekli się przekonań ludzie, a chleb powszedni zastąpił ideały i płomienne porywy serc., śp. kolega Górkiewicz pozostał takim samym prezesem innych stowarzyszeń, w innej skali i na innym gruncie ufundowanych, ale przecież ciągle tym dobrym i szanownym kolegą, mądrym przewodnikiem i najgodniejszym reprezentantem nas, inżynierów.

Ściśle inżynierska działalność Zmarłego przypada na okres Jego pracy na kopalni T-wa Saturn i w Kujawskim T-wie Górniczym (węgiel brunatny), później zaznaczył się wybitnie w dziedzinie organizacyjnej przemysłu górniczego i na stanowisku członka Dyrekcji Śląskich Kopalń i Cynkowni zastała Go nieubłagana śmierć.

Niechaj mi wolno będzie memu starszemu Koledze w imieniu kolegów z Liège złożyć w hołdzie te słów kilka, a wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego i Jego Małżonce — towarzyszce z czasów jeszcze Leodyjskich.

JAN STEFAŃSKI

—oOo—

## Bezpłatne przychodnie
### DLA BEZROBOTNYCH

Izby lekarskie zwróciły się z wezwaniem do swoich członków o udzielenie bezpłatnej pomocy lekarskiej dla bezrobotnych. W tym celu utworzone będą na terenie wszystkich miast większych specjalne przychodnie.

Porady lekarskie zasięgane w przychodniach będą całkowicie bezpłatne.

—oOo—

## Budżet domowy
### RODZINY PRACOWNICZEJ W ZAGŁĘBIU

Dziś w środę 9 bm. w ramach audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“ p. K. Ostrowski, generalny sekretarz Związku pracowników przemysłowych i handlowych wygłosi pogadankę p.t. „Budżet domowy rodziny pracowniczej w Zagłębiu“. Po pogadance koncert muzyki popularnej.

—oOo—

## O dalsze oddłużenie
### MIAST ULENOWSKICH

Dzisiaj odbędzie się w Warszawie w Związku miast polskich konferencja przedstawicieli miast, które w swoim czasie zaciągnęły t. zw. pożyczkę ulenowską, w sprawie dalszego oddłużenia.

Na konferencję tą wyjechali prezydenci miast Sosnowca i Dąbrowy pp. Kaczkowski i Trzęsimiech.

—oOo—

× **SKAZANIE BLUŹNIERCY.** Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj Tomasz Plewniak (Dąbrowa, Batorego 11) oskarżony o bluźnienie przeciwko Bogu i religii. Sąd skazał bluźniercę na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Łagodny wymiar kary Plewniak zawdzięcza dotychczasowej niekaralności oraz temu, że bluźniąc był pijany.

## Zaciąg ochotniczek
### DO JUNACKICH HUFCÓW PRACY

Kandydatki z Sosnowca do junackich hufców pracy, urodzone w latach 1918, 19 i 20 winny zgłaszać się do dnia 20 bm. w Wydziale administracyjno-wojskowym w Magistracie Sosnowca.

Kandydatki winny złożyć następujące dokumenty: podanie, zezwolenie rodziców, świadectwo szkolne, świadectwo moralności, zaświadczenie Funduszu Pracy, że pozostaja bez pracy, świadectwo urodzenia, świadectwo obywatelstwa polskiego oraz krótki życiorys.

—oOo—

## Plenarne posiedzenie
### IZBY PRZEM. - HANDL.

XII plenarne zebranie Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 18 w sali zebrań plenarnych Izby przy ul. 3 Maja 28.

Porządek obrad następujący: przyjęcie protokułu z ostatniego plenarnego zebrania; przemówienie prezesa Izby; sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby; sprawa nowych projektów ustaw podatkowych (sprawozdawczo); zagadnienie nowych prądów w zakresie organizacji życia gospodarczego; wnioski nagłe, zgłoszone stosownie do postanowień § 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych.

Część poufna: wybór wiceprezesa Izby i ewent. członka zarządu, uzupełnienie składu osobowego głównej komisji wyborczej Izby.

—oOo—

## Woda z Maczek
### DLA ZAKŁADÓW MODRZEJÓW - HANTKE

Prowadzone pertraktacje przedstawicieli zakładów Modrzejów-Hantke z zarządem miejskim w Sosnowcu w sprawie zaopatrywania zakładów w wodę z Maczek zakończyły się pomyślnie i podpisano odpowiednią umowę.

Wodę maczkowską otrzymają więc obecnie huty Milowice, Katarzyna i Staszic oraz wszystkie domy urzędnicze i robotnicze należące do koncernu Modrzejów - Hantke.

—xx—

## Postradał trzy palce
### WSKUTEK EKSPLOZJI DYNAMITU

14-letni chłopiec Stanisław Dziedzic, zamieszkały w Czeladzi, chcąc wydobyć z kamionki kamień na budowę komórek użył do tego celu dynamitu.

Wskutek przedwczesnej eksplozji dynamitu chłopiec doznał poszarpania dłoni oraz obrażeń twarzy.

Chłopca przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie amputowano mu 3 palce.

—oOo—

× **WYSTAWA, KTÓRĄ TRZEBA ZWIEDZIĆ.** W środę, dnia 9 bm. o godzinie 17 nastąpi otwarcie artystycznej wystawy propagandowej „Huculskiego przemysłu ludowego" w sali Klubu urzędników samorządowych w Będzinie przy ul. Sączewskiego 12. Godna zwiedzenia, objazdowa wystawa wyrobów huculskiego przemysłu ludowego, które przez bogactwo i oryginalność rzeźby i barw oddają w pełni przebogate piękno huculszczyzny, wzbudzające duże zainteresowanie szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, potrwa na terenie Będzina tylko do 17 bm. włącznie i będzie czynna codziennie od godziny 9 rano do 8 wiecz.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Policja zatrzymała zawodowych złodziei: Piotra Gradnika, Stanisława Kolorusa i Jadwigę Kurek, zamieszkałych w Dąbrowie, od których odebrano kilkanaście par obuwia, pochodzącego z kradzieży, dokonanej dn. 28 ub. m. na szkodę Kujelfresera w Będzinie.

Onegdaj posterunek policji w Strzemieszycach zatrzymał Stanisława Majchra ze Strzemieszyc, który przemocą wyciągnął Stanisławowi Kozłowi 80 zł z kieszeni. Majchra przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **SUTENERSTWO.** Wydział śledczy p.p. w Sosnowcu zatrzymał pod zarzutem czerpania zysku z nierządu i udzielania w tym celu swych mieszkań: Bogusława Wójcika, Marię Wójcik i Janą Nogę, zamieszkałych w Sosnowcu przy ulicy Kuźnica 3. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

# Łobuzerski wybryk
## pijanych awanturników

We wczorajszym numerze donieśliśmy o barbarzyńskim wybryku dwóch osobników, którzy w ub. niedzielę na ulicy Dekerta w Sosnowcu **oblali benzyną i następnie podpalili** 16-letniego Altera Szmula Lichtiga z Chęcin.

Lichtig doznał poparzeń głowy, twarzy i rąk i przewieziony został na kurację do szpitala żydowskiego.

W związku z tym wypadkiem wśród ludności żydowskiej zaczęto kolportować wiadomość że na młodego Lichtiga **dokonano zamachu na tle.. politycznym(?)**

Bezpodstawność tej plotki wykazało śledztwo policyjne, które doprowadziło wkrótce do **wykrycia i zatrzymania sprawców łobuzerskiego wybryku.**

Okazali się nimi mieszkańcy Sosnowca **Stanisław Kudelski** (Pazenna 20) i **Feliks Godowski** (Floriańska 13), znani awanturnicy i pijacy, niejednokrotnie karani **za przestępstwa natury kryminalnej.** Od zatrzymanych odebrano butelkę z resztkami benzyny, którą oblali Lichtiga.

Przesłuchiwani przez policję zatrzymani awanturnicy przyznali się do winy, tłumacząc się, że czynu tego dokonali **pod wpływem nadużycia alkoholu.**

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym, które poleciły osadzić ich w więzieniu.



# Trup noworodka w stawie
## Zbrodnicza matka przed sądem

W lecie ub. roku ludzie przechodzący obok stawu leżącego w pobliżu kop. „Paryż" w Dąbrowie, spostrzegli pływające na powierzchni wody zwłoki niemowlęcia. Zawiadomiona o tym policja wydobyła zwłoki ze stawu.

W czasie oględzin lekarskich okazało się, że dwutygodniowy noworodek płci żeńskiej został uduszony, bowiem usta miał zakneblowane bandażem, a następnie rzucony do wody

Wdrożone śledztwo doprowadziło do ujęcia zbrodniczej matki, którą okazała się 22-letnia **Janina Grząbówna**, zamieszkała w Będzinie przy ul. Żwirki 38.

Wczoraj Grząbówna stanęła przed Sądem okręgowym w Sosnowcu a wraz z nią ojciec dziecka, jej narzeczony **Jan Tomczyk** (Będzin, Małobądzka 117) **oskarżony o namawianie Grząbówny do utopienia niemowlęcia.**

W czasie przewodu sądowego Grząbówna ze łzami w oczach przyznała się do winy, twierdząc, że do zbrodniczego czynu popchnęło ją poczucie wstydu i obawa przed rodziną.

W wyniku rozprawy sąd skazał Grząbównę na 6 lat więzienia; Tomczyk z powodu braku dowodów winy został uniewinniony.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Inwestycje i zbędny import

Mówi się stale o wielkim postępie polskiego przemysłu i o powstających z roku na rok nowych działach produkcji. Mimo niezaprzeczonego rozwoju naszego przemysłu, dopiero obecnie, w trakcie prowadzonych na szeroką skalę prac inwestycyjnych, widzi się jak duże braki wykazuje nasz przemysł, że nie produkuje jeszcze wielu artykułów, nawet o nieskomplikowanych sposobach wytwórczości. Braki te uzewnętrzniły się z całą siłą na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdzie inwestycje są prowadzone najintensywniej. Okazuje się, że nie wyrabiamy dotychczas tak prymitywnych niemal towarów, jak miary taśmowe, będące artykułem masowym, mikrometrów, uchwytów do wiertarek, piłek laubzegowych. Wymieniliśmy zaledwie kilka artykułów sprowadzanych z zagranicy w znacznych ilościach, a których produkowanie w Polsce nie nastręcza specjalnych trudności.

Okazuje się jednak, że w licznych wypadkach sprowadzamy dla prowadzonych w Polsce inwestycyj artykuły produkowane w kraju, lecz niedostatecznie zareklamowane. Przytoczymy dla przykładu import wierteł spiralnych. Gdy zapytaliśmy się w jednym z powstających zakładów przemysłowych w COP. dlaczego importuje się je z zagranicy, oświadczono nam, że jest to konieczność wobec nie posiadania tego typu wierteł krajowych. Tymczasem według naszych informacyj, wiertła spiralne są produkowane przez „Hutę Pokój".

Jest to jeden przykład z wielu. Przemysł polski niedostatecznie popularyzuje swoją produkcję, co czynić winien szczególnie obecnie, wobec prac inwestycyjnych w Polsce. W tym celu, naszym zdaniem, winien wyzyskać przede wszystkim okazję, przy pomocy której można stosunkowo tanim kosztem zobrazować całość polskiej produkcji przemysłowej. Dobrą pod tym względem okazją są Targi Poznańskie, które winny być wyzyskane przez przemysł krajowy dla zobrazowania całości swej produkcji i wykazania zbędności importu w tych działach wytwórczości, które nie są jeszcze dostatecznie znane.

Jednocześnie Targi Poznańskie możnaby wyzyskać dla zobrazowania braków w najprymitywniejszych działach produkcji przemysłowej, które niewielkim nakładem kapitałowym możnaby uruchomić. Zagadnienie to nabiera szczególnej aktualności w obecnej dobie robót inwestycyjnych w Polsce.

k. ż.

**IMPORT ZZA GRANICY TOWARÓW.** Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż przyjmuje podania importerów o przywóz towarów zza granicy w ramach kontyngentów na miesiąc marzec—kwiecień 1938 r. Ostateczny termin wnoszenia podań upływa dnia 13 bm. Podania nadesłane po tym terminie będą załatwiane tylko wówczas, gdy pozostanie rezerwa kontyngentu.

**STACJE BENZYNOWE WOLNE SĄ OD PROWADZENIA KSIĄG.** Przyznana została ulga władz skarbowych dla właścicieli stacyj benzynowych, sprzedających w charakterze komisantów benzynę i smary dla pojazdów mechanicznych. Właściciele stacyj benzynowych zwolnieni będą od 1 stycznia 1939 r. od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, który dotyczy wszystkich innych przedsiębiorców komisowych.

**WZROST ZATRUDNIENIA W KOPALNIACH WĘGLA KAMIENNEGO.** W kopalniach węgla kamiennego w całej Polsce zatrudnionych było na dzień 1 grudnia ub. roku ogółem 79.203 robotników, podczas gdy na dzień 1 listopada liczba zatrudnionych robotników wyniosła 78.066, zaś w dniu 1 grudnia 1936 r. — 70.225. Na terenie Zagłębia Górnośląskiego zatrudnionych było na dzień 1 grudnia r. ub. 53.506 robotników, w Zagłębiu Dąbrowskim 18,740, oraz w Zagłębiu Krakowskim 6.957 robotników.

## Żona oskarżyła męża
### O BIGAMIĘ

Niecodzienną sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu, przed którym stanęła Zofia Sienkiewicz z Sosnowca, oskarżona o fałszywe oskarżenie swego byłego męża o bigamię.

Sienkiewicz bowiem, uzyskawszy z żoną separację, zamieszkał z inną kobietą. Tymczasem jego żona, pragnąc się zemścić, oskarżyła męża o dwużeństwo.

Przeprowadzone śledztwo wykazało bezpodstawność oskarżenia, wobec czego mściwą żonę pociągnięto do odpowiedzialności.

Sienkiewiczowa została skazana na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary.

—oOo—

## OFIARY

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Antoniego Mayzla składa złotych pięć na pomoc zimową Maria Strzałkowska.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Zatruwanie powietrza
### W ZAWIERCIU

Wczoraj w całym Zawierciu i okolicy mieszkańcy zmuszeni byli oddychać zatrutym powietrzem. Przyczyną tego były trujące wyziewy z fabryki octu w Zawierciu.

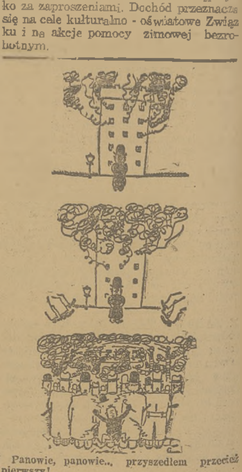
Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd fabryki miał zainstalować pewne urządzenia w fabryce, które centralizowałyby trujące wyziewy.

Jak dotychczas, nic nie zrobiono w tym kierunku.

Przypuszczać należy, że odpowiednie czynniki zajmą się tą sprawą.

× **W XVIII ROCZNICĘ DOSTĘPU DO MORZA.** Z racji przypadającej XVIII pow. obwodu Ligi morskiej i kolonialnej rocznicy dostępu do morza staraniem oddział w Zawierciu, niedzielna uroczystość (dnia 13 bm.) odbędzie się w sali Domu ludowego TAZ o godz. 19 z następującym programem: przemówienie, śpiew chóralny, deklamacje, tańce, inscenizacje i t.p. Zarząd obwodu LMK prosi miejscowe społeczeństwo o liczne i punktualne przybycie na akademię.

× **ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Staraniem Związku podoficerów rezerwy R. P. oddział w Zawierciu, odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. w sali Domu ludowego TAZ zabawa karnawałowa. Stroje wizytowe; orkiestra jazzbandowa pułku piechoty z Częstochowy. Wstęp dla pań 0.99, dla panów 1.49. Wstęp tylko za zaproszeniami. Dochód przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe Związku i na akcje pomocy zimowej bezrobotnym.



Panowie, panowie.., przyszedłem przecież pierwszy!..

Przygotowania do startu w Ojcowie

# BUDOWA BALONU-OLBRZYMA DO POLSKIEGO LOTU STRATOSFERYCZNEGO

W zakładach w Sanoku znajduje się już na ukończeniu gumowanie specjalnej tkaniny, z której użyty zostanie polski stratostat do organizowanego polskiego lotu stratosferycznego.

Do Sanoka wyjechała specjalna komisja naukowa, która na miejscu sprawdzić ma osiągnięte przy gumowaniu wyniki.

Sprawa ta jest niezmiernie ciekawa, ponieważ po raz pierwszy na świecie do budowy balonu stratosferycznego użyta zostanie tkanina gumowana nie zwykłym kauczukiem, a specjalną gumą syntetyczną, produkcji polskiej „buną". Syntetyczna guma polskiego wynalazku i polskiej produkcji, w czasie badań laboratoryjnych zdała znakomicie egzamin i wykazała lepszą odporność na niszczące działanie mrozu i silnych w stratosferze promieni ultrafioletowych — od zwykłej gumy.

### NAJWIĘKSZY BALON ŚWIATA

Stratostat polski, jeszcze przed swoim wzniesieniem się w powietrze pobije już jeden rekord światowy: wielkość balonów. Będzie on bowiem posiadał pojemność 120 tys. metrów sześc. podczas kiedy największy z dotąd zbudowanych balonów (amerykański) posiadał pojemność 80 tys. m. sześc. Jeszcze jednym rekordem będzie niewątpliwie waga naszej tkaniny, użytej do budowy balonu. Metr kw. tej tkaniny waży 70 gramów (podczas kiedy tkanina z balonu Piccarda ważyła 220 gramów metr. kw.).

Średnica balonu — kolosu wynosić będzie 60 mtr. Jego wysokość od górnej klapy do dołu — 110 m. Ogólna waga 1450 kg Przed startem balon zostanie napełniony tylko 2000 mtr. sześć wodoru. Na wysokości 30.000 mtr jaką zamierzają osiągnąć nasi lotnicy, objętość wodoru powiększy się 56-krotnie i wtedy balon będzie dopiero wypełniony, tworząc wielką kulę.

### PROJEKT GONDOLI

Na ostatnim posiedzeniu Rada Naukowa ostatecznie zatwierdziła ogólny projekt gondoli stratostatu i wykonanie konstrukcyjne powierzyła jednemu z najzdolniejszych konstruktorów, inż. Janowi Szalowi. Projekt konstrukcyjny, jest już w tej chwili na ukończeniu. Komu zostanie powierzona budowa gondoli? — na razie jeszcze nie ustalono.

Gondola naszego stratostatu zbliżona będzie do używanych dotąd w tych lotach gondoli. Będzie to więc kula o 2 oknach i 2 włazach. Pojemność gondoli wynosi 8 mt. sześc., wzniesie się w niej 3 ludzi (kpt. Burzyński, Hynek i dr. Jodko Narkiewicz).

Specjalnie trudne było opracowanie włazów do gondoli, które muszą zapewnić załodze możność otworzenia ich, aby na wypadek katastrofy, ratować się skokiem ze spadochronem (w roku 1934 trzej lotnicy sowieccy ponieśli śmierć, ponieważ nie mogli otworzyć drzwiczek swej gondoli).

### 1-100 POWIETRZA

Na wysokości 30.000 metrów gęstość powietrza atmosferycznego wynosi tylko 1-100 tej gęstości, jaka znajduje się przy ziemi. W gondoli musi więc być sztucznie utrzymywane to ciśnienie, jakie panuje przy ziemi. W tym celu zostaną w niej zainstalowane specjalne urządzenia, dostarczające tlenu i pochłaniające dwutlenek węgla, a sama gondola musi być tak silna, aby wytrzymała ową różnicę ciśnień (dlatego też ma kształt kulisty). Ważnym też jest utrzymywanie w gondoli odpowiedniej temperatury. W stratosferze bowiem temperatura wynosi —55 stopni.

Wszystkie te przeszkody zostały zwalczone i gondola polskiego stratostatu będzie niewątpliwie stanowiła ostatnie słowo techniki, wystawiając chlubne świadectwo polskim konstruktorom i polskiemu przemysłowi.

# Pomnik Zjednocz. Ziem Polskich na molu Południowym w Gdyni

W Gdyni stanie pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich Budowa rozpocznie się wiosną rb.

Wobec zmiany usytuowania dzielnicy reprezentacyjnej (zmiana miejsca pod bazylikę morską), projekt tego pomnika jest w drobnych szczegółach zmieniany przez autora architekta W. Tomaszkiewicza. Pomnik w formie obelisku, około 45 m wysokości, wykonany z krajowego granitu, stanie na samym końcu mola południowego, gdzie brzeg portu gdyńskiego najdalej wysunięty jest w morze.

Obelisk będzie ozdobiony emblematami, wyrażającymi podstawowe czynniki życia narodów. Emblematy te są następujące: 1) kotwiczenie, 2) sterowanie, 3) obfity połów i 4) podnoszenie żagla.

Obok emblematów mają być umieszczone następujące nazwiska: Chrobry, Jagiellonowie, Batory i Marszałek Józef Piłsudski. Nazwisko Marszałka Piłsudskiego ma łączyć wszystkie emblematy: kotwiczenie, sterowanie, obfity połów i podnoszenie żagla.

Na obelisku mają być umieszczone herby ziem polskich, symbolizujące łączność Rzeczypospolitej.

Pomnik stanie na placu, który pomieści około 16.000 osób. Budowa pomnika potrwa półtora roku. Obelisk będzie otoczony figurami

W GĄSZCZU WIERZEŃ ŻYDOWSKICH

# Talmud a dewocjonalia

Handel dewocjonaliami został, jak wiadomo, nareszcie żydom zakazany. Jest rzeczą znamienną, że nie tylko obecnie nasze prawodawstwo wprowadziło ten zakaz, lecz istniał on już zawsze w... talmudzie. Jeśli więc żydzi prowadzili ten handel, to skłaniała ich do tego niepohamowana żądza opanowania wszelkich dziedzin przemysłu oraz chęć pohańbienia świętości.

Wszelkie przedmioty kultu chrześcijańskiego talmud określa wyrazem „ełyłym" (rozumieją się tu przede wszystkim obrazy, krzyże i medaliki). Przedmioty żyd sprzedawać może tylko w tym wypadku, o ile one są już uszkodzone przez samego goja.

Uszkodzenie przedmiotu kultu gojskiego — nazywa się w talmudzie „bytł", przy czym talmud drobiazgowo określa wypadki, w których „bytł" może dawać prawo na handel tymi przedmiotami.

Tak np. o ile „ełyłym" został uszkodzony przez „mina", czyli żyda-neofitę, który się wychrzcił z przekonania, to „bytł" jest wówczas rzeczywisty, gdyż taki żyd stał się już gojem. Natomiast przedmiotami uszkodzonymi przez „mimera" czyli żyda, który się wychrzcił pozornie dla interesu handlować nie można, gdyż „mimer" może jeszcze wrócić na judaizm.

Straszną jest nienawiść talmudu do świątyń chrześcijańskich. Nazywa on je nie „tifle" (świętokradztwo), a „tfile", co oznacza paskudztwo. Z tego powodu surowi talmudyści, zamieszkujący ukraińskie miasteczko Biała-Cerkiew, w przeciwieństwie do właściwej nazwy nazywali go „Szwarctime", co znaczy „czarne plugastwo".

Tenże talmud zabrania żydom podchodzić do świątyń chrześcijańskich bliżej jak na cztery kroki; nie wolno im wąchać kadzidła kościelnego, a słysząc muzykę kościelną, żyd musi zatkać uszy.

Spoglądając na kościoły, żyd musi głośno lub w duchu wymówić przekleństwo: „bejs goim isach Adojnoj" (dom niewiernych skruszy pan). Na widok zaś gruzów kościoła należy żydowi wyrazić radość słowami: „Il nojkumes Adojnoj" (Bóg jest mściwy).

Komentarze zbyteczne

# Przymusowa kąpiel w jeziorze wycieczki dyrektorów niemieckich

W poniedziałek po południu przybyła do Wieliczki dla zwiedzenia kopalni bawiąca w Polsce wycieczka dyrektorów kolei niemieckich, prowadzona przez wicemin. kolei niemieckich Kleinmanna. Gościom z ramienia P. K. P. towarzyszyli: dyr. Okr. Dyr. PKP w Krakowie Czerniewski, radca Makomaski, radca Szelichowski i radca Dobijewski.

Podczas zwiedzania kopalni wydarzył się w komorze J. Piłsudskiego na sztucznym jeziorze niezwykle przykry wypadek, rzucający nazbyt pochlebne światło na organizację ruchu turystycznego w kopalni, jak również na zagwarantowanie bezpieczeństwa turystom

W tym miejscu przewozi się publiczność przez jezioro promem na drugą stronę.

Pierwsza grupa gości, złożona z 20 osób, przejechała przez jezioro na promie szczęśliwie. W skład drugiej grupy wchodziło 28 osób. Zwrócono uwagę sztygarowi, oprowadzającemu wycieczkę, na ewentualność przeciążenia promu tak wielką ilością osób. Sztygar oświadczył, że ta ilość osób może promem przejechać.

Obawy, że prom nie wytrzyma takiego obciążenia, okazały się uzasadnione. Oto, kiedy prom znalazł się na środku jeziora woda zaczęła zalewać pokład.

Powstała zrozumiała w takich warunkach panika. Na promie znajdowali się poza innymi wówczas: syn wiceministra Kleinmanna, prezesi niemieckich dyrekcyj kolejowych: dr Burger, dr Baumann, dyr. Sonnerlatte, dr Hausstein, dalej dyr. Czerniewski z małżonką, radca Makomaski z małżonką, radca Szelichowski z małżonką, radca Dobijewski z małżonką i p. Rosińska.

Prom zaczął szybko zanurzać się w wodzie, która pasażerom poczęła sięgać do pasa. Panowie, nie tracąc przytomności, poczęli w pierwszej linii ratować kobiety.

Okazało się, że prom nie posiada żadnych zabezpieczeń na wypadek tej czy innej katastrofy. Trzeba było brnąć po pas w wodzie, docierając do brzegu.

Na szczęście nie było poważniejszego wypadku. Skończyło się na przemoczeniu odzieży, co wobec pory zimowej, mimo stosunkowo łagodnej aury nie należy do przyjemności.

Należy wyrazić zdziwienie, że zarząd kopalni tak licznie odwiedzanej przez turystów, nie postarał się o należyte zabezpieczenie zwiedzających i nie dokłada starań nad utrzymaniem promu w należytym porządku.

# KRONIKA OLKUSZA

## Biblioteka gminna IM. MAŁŻ. WAŚNIEWSKICH

Uchwałą rady gminnej w Bolesławiu k-Olkusza postanowiono bibliotekę gminną w Bolesławiu nazwać imieniem małż. Waśniewskich.

Państwo Waśniewscy, znani z chlubnej pracy społecznej od kilkunastu lat na terenie Bolesławia, jedni z założycieli biblioteki gminnej w Bolesławiu, ostatnio dla powiększenia jej zbiorów, ofiarowali 3 tys. tomów własnych książek.

P. Waśniewski b. zawiadowca kopalni rudy „Ulisses" m. in. jest prezesem miejscowego „Strzelca" i jego założycielem.

**Kino „ORZEŁ" — „Postrach dzikiego zachodu".**

× **WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH W SŁAWKOWIE.** W obecności delegata inspektora pracy z Sosnowca, p. Mikułowskiego, odbyły się wybory delegatów robotniczych do fabryki braci Szajn w Sławkowie. Na 780 uprawnionych do głosowania, głosowało 690 osób, przy czym lista Zw. metalowców (PPS) otrzymała 500 głosów, a resztę lista ZZZ W wyniku wyborów z listy PPS wyszło 9 kandydatów na delegatów, a z listy ZZZ 5-ciu.

× **DWIE ZAGRODY PASTWĄ POŻARU.** Wskutek złego stanu komina wybuchł pożar w Kąpielach Wielkich, gm. Dłużec, powodując spalenie się dwóch domów: Jana Swierczka i Izydora Ducha. Oprócz budynków spaliło się część garderoby.

× **NOWY WÓJT GM. KROCZYCE.** Na miejsce złożonego z urzędowania b. wójta gm. Kroczyce, Piotra Węgrzyna, władze nadzorcze mianowały b. podwójciego p. Karola Bednarza. Nowy wójt został zaprzysiężony onegdaj.

× **Z REDUTY.** Urządzony przez pow. komitet WF i PW bal-reduta w Olkuszu udał się wspaniale pod każdym względem. Pierwsza nagrodę za pomysłowy kostium „Baśń Zimy", otrzymała p. Słomska, drugą za piękny kostium Chinki — p. im. Zubrowa, trzecią — p. Woz-




# SPORT

### AUSTRIAK ZWYCIĘZCĄ MARATONU

Na zakończenie narciarskich mistrzostw Polski odbył się w Zakopanem bieg 50 km. Wyniki biegu na 50 km są następujące: 1) Roehr Joseph (Austria) w czasie 3:23:39, 2) Dawidek (SNPTT Zakopane) 3:25:40, 3) Karpiel; 4) Wawrytko.

### TRENINGOWY MECZ DWÓCH TEAMÓW

Jak wiadomo, dn. 20 i 21 bm reprezentacja Polski zachodnio-południowej rozegra w Lille i Lens dwa mecze z silnymi zawodowymi teamami francuskimi. W celu przygotowania drużyny do tej wyprawy kpt. PZPN p. Kałuża wyznaczył trening dwu zespołów na dzień 13 bm. do Katowic: bramkarze — Krzyk, Madejski, Pawłowski; obrońcy — Szczepaniak, Gałecki, Twórz, Giemza, Michalski, Kinowski; pomocnicy — Dytko, Góra, Nytz, Kotlarczyk II, Nowakowski, Piec II, Bentkowski, Haliszka; napastnicy: Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz, Hahowski, God, Szerfke, Pytel, Łyko, Szwarc, Cebula, Korbas.

### ŚLĄSK — SOSNOWIEC

W nadchodzącą niedzielę w kinie „Patria" odbędzie się spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Śląska i Sosnowca. Program walk przewiduje następujące spotkania w kolejności wag od papierowej do półciężkiej (goście na pierwszym miejscu): Lip — Datner III, Pawlica — Grizgrin, Mrozek — Bajtner Krawczyk — Abraham, Pinta — Wolgrin, Flaszyński — Ackerman, Bański — Feldbaum. Ślipka — Chudzik.

Początek meczu o godzinie 11.

### POLSKA — DĄB 4:0 (2:0, 0:0, 2:0)

Pierwszy mecz treningowy hokeistów przed wyjazdem na mistrzostwa świata w Pradze, między reprezentacją Polski a KS Dębem zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 4:0 (2:0, 0:0, 2:0). Bramki zdobyli: Król i Kowalski.

Bezpośrednio z Katowic dziś wieczorem udaje się ekspedycja polska w składzie: Stogowski, Tarłowski, Kasprzak, Ludwiczak, Michalik, Wołkowski, Kowalski, Marchewczyk, Zieliński Król, Burda, Ursoń, Andrzejewski i Przedpełski, a więc w liczbie 14 zawodników pod kierownictwem wiceprezesa PZHL prof. Pauszewskiego i kpt. związkowego p. Warmińskiego do Pragi, gdzie już 10 lutego zaczynają się obradami Ligi hokejowej doroczne mistrzostwa świata.

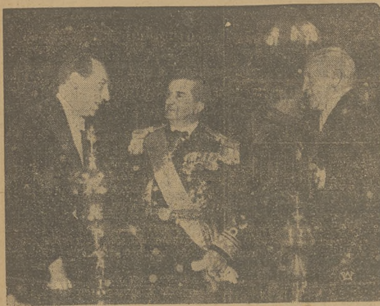
W czwartek dokonane zostanie też rozlosowanie rozgrywek i ułożenie systemu mistrzostw, same gry rozpoczną się w dniu 11 lutego.

### NOWE WŁADZE STS UNII

Onegdaj odbyło się konstytucyjne zebranie Unii. Zarząd klubu ukonstytuował się następująco: prezes — wiceprezydent m. Sosnowca p. H. Almstaedt, I wiceprezes — kpt. Komander, II wiceprezes — inż. Rudowski, III wiceprezes — Pitowiecki, IV wiceprezes — Ziembiński, sekretarz — Pazera, zastępca — Gorzkowski, skarbnik — Engelking, zastępca — Stypulkowski, gospodarz — Furman, księgowy — Wierzgała, kierownictwo piłki nożnej: Iskra, Kubiczek, Bitnerowski i Gałuszka, opiekun juniorów piłkarskich — Sobieszczuk, komisja rewizyjna — Mleczko, Górnikowski i Türkel, sąd koleżeński — inż. Bijasiewicz, Krężel i Rogosz, kierownicy sekcyj: hokejowej — Rembowski, łyżwiarskiej — Wroński, piłki ręcznej — Kulig, lekkoatletycznej — Jeziorowski, kolarskiej — Sielańczyk, motocyklowej — Frank, bokserskiej — Moskwa i tenisowej — Mikołajewski.

### ZA ROZEGRANIE MECZU W SOSNOWCU KRAKOWSKI SOKÓŁ ZAWIESZONY

Zarząd sekcji pięściarskiej krakowskiego Sokoła został zawieszony przez prezydium Sokoła za rozegranie spotkania towarzyskiego z drużyną Makabi w Sosnowcu bez wiedzy prezydium i wbrew uchwale walnego zgromadzenia, które zabroniło rozgrywania zawodów z drużynami żydowskimi, za wyjątkiem mistrzowskich. Wspomniany mecz zakończył się porażką Sokoła w stosunku 1:15.



Regent Horthy w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Beckiem. Na prawo P. Prezydent Rzplitej.

# PROGRAM RADIOWY

**ŚRODA, 9 LUTEGO**

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Duety na instrumenty dęte —płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert popularny; 14.15 Poradnik sportowy dla robotnic przemysłu ciężkiego; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 — Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka lekka; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych; 16.00 „Uczmy się mówić"; 16.15 Łódzka orkiestra salonowa. Transmisja ze Studia na Wystawie Radiowej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „18-lecie lat Polski na morzu" — odczyt, wygł. kpt Marynarki Olgierd Żukowski; 17.15 „Bracia Dunieccy i Ska" — lekka audycja muzyczno-słowna; 17.50 „Źli i dobrzy ojcowie wśród ptaków" — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.15 Porady radiotechniczne; 18.25 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci; 18.45 „Jakie zabawki dać dziecku?" — pogadanka; 19.00 „Na bałtyckim kursie" — nowela morska; 19.20 Koncert Chóru męskiego mieszkańców Domu Akademickiego z Warszawy; 19.35 „Rozwój neotomizmu w Polsce" odczyt; 19.50 W 18-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza — przemówienie gen. Stanisława Kwaśniewskiego, Prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej; 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos". 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.45 „Charles Baudelaire" — kwadrans poetycki; 22.00 Kabaret muzyczny z Krakowa; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 „Echa sali balowej" — płyty.



# Z CAŁEJ POLSKI

## 101 OSKARŻONYCH

W wyniku ostatnich likwidacyj gniazd wywrotowych na terenie pow. Dubieńskiego i sąsiednich powiatów, odbędzie się wielki proces przeciwko 101 osobom, oskarżonym o przynależność do KPZU i o uprawianie akcji wywrotowej. Akt oskarżenia został już sporządzony i zawiera kilka tomów pisma maszynowego. Wśród oskarżonych figurują nazwiska znanych „asów" komunistycznych, niejednokrotnie karanych już za robotę antypaństwową. Rozprawa ta będzie jedną z największych tego rodzaju, jakie rozpatrywane były przez sądy wołyńskie. Proces toczyć się będzie przed trybunałem równieńskiego Sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Dubnie.

## BUDOWA SILNYCH ROZGŁOŚNI DLA ŁUCKA I BARANOWICZ

Polskie Radio prowadzi w swych warsztatach w Mokotowie — równocześnie z montowaniem aparatury nadawczej dla nowej rozgłośni w Baranowiczach — budowę części dla nowej rozgłośni w Łucku. Zgodnie z przyjętym planem, radiostacja w Baranowiczach będzie niebawem wykończona i na wiosnę rb. zacznie nadawanie próbne, a w czerwcu rozpocznie już normalną działalność programową. W następnym, bezpośrednim etapie, nastąpi montowanie części aparatury nadawczej dla rozgłośni w Łucku, aby uruchomienie i tej stacji odbyło się również w przewidzianym terminie. Rozgłośnia w Baranowiczach będzie pracowała na fali 711 m. Każda z dwu nowych rozgłośni kresowych będzie nadawała z mocą 50 kw. w antenie.



## JUBILEUSZ MARII RODZIEWICZÓWNY

Onegdaj w majątku Marii Rodziewiczówny odbyła się uroczystość czwartego jubileuszu literackiego Rodziewiczówny, połączona z 75-tą rocznicą urodzin pisarki. W godzinach przed południowych gratulacje jubilatce złożyli: starosta pow. Kobryńskiego p. S. Kosowski, delegacja miejscowego pułku kawalerii, delegaci organizacji społecznych i młodzieży wiejskiej. Rodziewiczówna otrzymała szereg adresów gratulacyjnych i wiązanek kwiatów.

## „AKADEMIA" KASIARSKA

Policja warszawska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu kasiarza Wacława Krajewskiego przy ul. Ryduńskiej 30, co do którego otrzymano informacje, że prowadzi on „akademię kasiarską". Istotnie policja natrafiła na moment, kiedy Krajewski wobec audytorium, złożonego z 12 młodych złodziejaszków „wykładał".. przecinanie grubej szyny żelaznej przy pomocy aparatu tlenowego. Krajewskiego i jego uczniów osadzono w areszcie, a narzędzia złodziejskie, służące za „modele szkolne" załączono do sprawy w charakterze dowodów rzeczowych.



Kanclerz Rzeszy i naczelny wódz wszystkich sił zbrojnych Adolf Hitler składa gratulacje nowomianowanemu marszałkowi polnemu Hermanowi Goeringowi.




SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.80 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.